

„Referat dla Zielińskiej... czyli 10 lat Polski w Unii Europejskiej”

Marta wystrzeliła z domu jak strzała. Była już spóźniona 15 minut. W myślach już groziła bratu, który wyjął jej baterie z budzika. „Pani Zielińska nie będzie zachwycona...” pomyślała Marta z lekkim przestraszonym. Fakt, pani Zielińska, polonistka słynęła z dwóch rzeczy – nieugiętego charakteru i wymyślnych „prac dodatkowych”, którymi to uwielbiała raczyć nieostrożnych delikwentów.

Tak więc, kiedy Marta stanęła w drzwiach klasy czerwona jak burak o 16 minut za późno, pani Zielińska nie oszczędziła jej. Zadała spóźnialskiej referat wiążący się z dniem dzisiejszym, czyli 1 maja. Marta miała szczegółowo opisać co się zmieniło w Polsce, dzięki Unii przez ostatnie 10 lat. Całe sześć godzin przesiedziała jak na szpilkach. Wiedziała przecież, że zbliża się koniec roku, więc nie może sobie teraz pozwolić na jedynekę z powodu braku zadania. Humoru nie poprawiał jej też fakt, że mieli w tę sobotę jechać na wycieczkę, więc raczej nie zdąży zabrać się za to w sobotę ani w niedzielę. Musiała więc to zrobić w piątek, bo dziś buduje z koleżankami makietę.

Za referat wzięła się od razu, kiedy tylko wróciła ze szkoły. Potrzebowała jednak źródła informacji. Wołała teraz nie przeszkadzać swojej mamie. Miała mnóstwo papierkowej roboty, jak co dzień. Tata również był obecnie NIEOSIĄGALNY. Z Internetu również nie mogła skorzystać. Sieć wysiadła po wczorajszej burzy, za to dziś była nadzwyczaj piękna pogoda. Tak więc Marta postanowiła wybrać się na spacer i zebrać jakieś notatki, a w domu ułożyć coś z tego na szybko i może wyjdą jej z tego dwie strony ciekawego referatu.

Zabrała notatnik, długopis i komórkę - kolorowe referaty zawsze były bardziej cenione przez panią Zielińską. Zaczęła od dworca kolejowego. Tam zawsze była szansa na zrobienie jakiegoś dobrego zdjęcia, w końcu dotacje z Unii poszły również na przebudowę linii kolejowych. Jeżeli dobrze zapamiętała, było to w sumie 2,3 tysiąca kilometrów przebudowanych i wybudowanych dróg kolejowych. Po wizycie na dworcu Marta postanowiła udać się do centrum miasta. Do swojego pełnego sprawozdania o 20 tysiącach przedsiębiorstwach, które wybiły się dzięki dotacjom z Unii postanowiła dodać kilka efektownych zdjęć drapaczy chmur i wieżowców. Udało jej się nawet zrobić kilka interesujących ujęć wewnątrz budynków, dzięki pomocy pani Lidki, koleżanki z pracy jej mamy. Dzięki niej Marta miała okazję zrobić świetny fotoreportaż o prosperowaniu jednej z takich firm i przy okazji przeprowadzić interesującą konwersację o rozwoju szkolnictwa i stopniowej likwidacji bezrobocia. Marta dowiedziała się między innymi, że liczba ludzi ze stałymi posadami w wieku 20-64 lat wzrosła w tej firmie o około 800 osób, co było niemałym wynikiem. Także o tym, że Fundusze Europejskie pomogły ponad 243 tysiącom osób bezrobotnych w założeniu własnych, samodzielnie prosperujących firm. Pani Lidka okazała się prawdziwą kopalnią informacji. Marta pośpiesznie je zapisywała i starała się robić jak najwięcej notatek.

Następnie pani Lidka uraczyła ją kolejnym wykładem, tym razem o tym, co się zmieniło w szkolnictwie. Opisała nową sytuację w 5 tysiącach szkół i punktów przedszkolnych wspomożonych dotacjami, a także napomknęła o blisko 90 000 studentów, którzy mogli rozpocząć studia na wielu różnych kierunkach, dzięki FE. Wspomniała także o aż 55% polskich szkół, które również otrzymały środki pieniężne z kasy unijnej. Marta przypominała sobie, że ona również uczęszczała na ciekawe zajęcia przeznaczone dla uczniów szczególnie zainteresowanych przyrodą i chemią, a które były finansowane właśnie z tych zasobów finansowych.

-Oczywiście należałoby jeszcze napisać coś o tych pracach badawczo-rozwojowych. Zdecydowanie tak! Wiedziałaś, że wdrożonych zostanie aż 1200 takich prac? No i jeszcze te nowe drogi. Na przykład w kujawsko-pomorskim te środki poszły głównie na drogi i linie kolejowe, no ale oczywiście nie tylko. Dla przykładu w Inowrocławiu będą rozbudowywać Park Solankowy właśnie dzięki FE. Ogólnie w samym kujawsko-pomorskim wydano 1 903 540 287 euro z FE. A wiedziałaś, że remont pomostu rekreacyjnego na jeziorze Jezuickim to też dzięki Unii? No i to, co podkreśla twoja mama, nie zostałby wyremontowany pomnik powstańców wielkopolskich w Brzozie. A Internet w każdym gospodarstwie domowym -pani Lidka gadała jak najęta. Jednak jej wykład przerwał niespodziewanie telefon Marty. Dzwoniła jej mama, żeby jak najszybciej wracała. Marta pożegnała się z panią Lidską i wróciła do domu.

Kiedy była już na miejscu, wszystkie swoje notatki przeredagowała w fantastyczny tekst wzbogacony o wspaniałe zdjęcia, które razem składały się na wciągający i niebanalny referat opisujący większość korzyści płynących z wstąpienia Polski do UE. Ostatnie zdanie referatu Marty brzmiało: „Dobrze zainwestowaliśmy otrzymane fundusze, **warto było wstąpić do Unii!**”.